

RAPORT

IMIGRANCI Z UKRAINY

RATUNKIEM DLA POLSKIEJ DEMOGRAFII



Związek Przedsiębiorców i Pracodawców
www.zpp.net.pl

WARSZAWA, STYCZEŃ 2016

SPIS TREŚCI

| | |
|--|-----------|
| Synteza | 3 |
| Rekomendacje | 5 |
| 1. Wprowadzenie - Polska katastrofa demograficzna | 6 |
| 2. Przyczyny ukraińskiej imigracji do Polski | 8 |
| 2.1. Przyczyny ekonomiczne | 8 |
| 2.2. Przyczyny polityczne | 9 |
| 3. Podstawowe dane na temat imigrantów z Ukrainy | 10 |
| 3.1. Liczba imigrantów z Ukrainy w Polsce | 10 |
| 3.2. Charakterystyka imigrantów z Ukrainy jako społeczności | 11 |
| 3.3. Różnice między imigrantami z Ukrainy, a imigrantami z Afryki i Bliskiego Wschodu | 12 |
| 4. Wymierne korzyści z ukraińskiej imigracji | 13 |
| 5. Mity na temat Ukraińców w Polsce | 15 |
| 5.1. Mit nr 1 – ukraińscy imigranci mają banderowskie przekonania | 15 |
| 5.2. Mit nr 2 – ukraińscy imigranci nie lubią Polaków | 15 |
| 5.3. Mit nr 3 – ukraińscy imigranci zabierają pracę Polakom | 16 |
| Podsumowanie | 17 |

SYNTEZA

Według prognoz GUS, do 2050 roku, populacja Polski skurczy się z obecnych ponad 38 milionów do poniżej 34 milionów mieszkańców. Co gorsza, 10,5 proc. z pozostałej wówczas ludności stanowią osoby będące w wieku 80 lat i powyżej, a zatem już dawno po przekroczeniu końcowych granic wieku produkcyjnego. Wziąwszy pod uwagę fakt, że w naszym kraju obowiązuje – powszechnie spotykany w państwach europejskich – repartycyjny system emerytalny, którego stabilność zależy głównie od czynników demograficznych, prognozy te zwiastują prawdziwą katastrofę.

Wszystko wskazuje na to, że do rozwiązania problemu nie wystarczy już zwiększenie liczby narodzin, możliwe do osiągnięcia za pomocą mądrej polityki rodzinnej. Jest to oczywiście konieczne, ale poczynione szkody są już zbyt wielkie, by można było na tym poprzestać. Różne prognozy – m.in. Narodowej Rady Ludnościowej – szacują, że aby utrzymać obecny poziom gospodarki do 2050 roku musimy przyjąć około 5 milionów emigrantów.

Recepta jednak jest – Polska pilnie potrzebuje chętnych do pracy, łatwo asymilujących się imigrantów. Naturalnymi kandydatami w tym zakresie są Ukraińcy. Z danych rządowych wynika, że legalnie pracuje tu 650 tysięcy Ukraińców, nielegalnie zaś może nawet kolejne 270 tysięcy. Ostatecznie, rozsądna wydaje się być liczba około miliona Ukraińców aktualnie przebywających w Polsce – na różnych podstawach administracyjnych.

W związku z powyższym, konieczne jest pilne zalegalizowanie pobytu wszystkich Ukraińców aktualnie przebywających w Polsce. Można to zrobić za pomocą ustawy, obejmującej swoim zakresem również Białorusinów i Wietnamczyków, czyli inne nacje przyjeżdżające do naszego kraju za chlebem, ciężko pracujące. Jak można dosyć łatwo oszacować, taki ruch mógłby przynieść budżetowi państwa kilka miliardów złotych rocznie, przy praktycznie zerowych kosztach.

Tego typu pomysłowi przychylni są też Polacy. Jak wynika z badania Domu Badawczego Maison, przeprowadzonego w styczniu 2016 roku na zlecenie ZPP – aż 52 proc. Polaków odnosi się pozytywnie do przyznania stałego pobytu Ukraińcom przebywającym w Polsce (28 proc. jest temu przeciwnie). Również na pytanie: jakiej narodowości powinniśmy przyjmować imigrantów – na pierwszym miejscu znaleźli się Ukraińcy – wskazało ich aż 33 proc. badanych.

Podobnie przychylni Polakom są Ukraińcy – aż 79 proc. mieszkańców zachodniej Ukrainy deklaruje swoją sympatię do Polaków.

Z uwagi na trudną sytuację demograficzną Polski a także sytuację polityczną w Europie - legalizacja Ukraińców w Polsce leży przede wszystkim w polskim interesie. Ukraińcy stanowią niezwykle atrakcyjną ekonomicznie, bezproblemową a także bezkosztową dla

SYNTEZA

polskiego podatnika, grupę imigrantów, która przyczyni się w istotny sposób do rozwoju gospodarczego i zwiększy wpływy do budżetu. Dodatkowo, decydując się na takie rozwiązanie, Polska zyskuje argument w rozmowach z Unią Europejską dot. relokacji imigrantów z Afryki i Bliskiego Wschodu. Byłby to bowiem dowód na to, że nasz kraj prowadzi jasno określoną politykę imigracyjną, której podstawowym założeniem jest przyjazny stosunek do przyjmowania sprawdzonych, pewnych grup imigrantów.

REKOMENDACJE

- Polecamy jak najszybsze zalegalizowanie pobytu wszystkich Ukraińców przebywających aktualnie na terytorium Polski. Pozwoli to na uzupełnienie niedoboru siły roboczej oraz zapewni regularne, kilkumiliardowe w skali roku, wpływy do budżetu państwa.
- Ustawa wdrażająca ww. rozwiązanie powinna obejmować swoim zakresem również Białorusinów i Wietnamczyków, czyli dwie pozostałe nacje preferowane ze względu na swoją pracowitość i bezproblemową asymilację.
- Polska powinna prowadzić aktywną politykę prorodzinną, celem trwałego odwrócenia niekorzystnego trendu spadającej dzietności. Nie można dopuścić do tego, aby aktualny problem demograficzny powtórzył się w przyszłości.

1. WPROWADZENIE - POLSKA KATASTROFA DEMOGRAFICZNA

Przez wiele lat, temat demografii był raczej pomijany w dyskursie publicznym. Trudno się temu dziwić, ponieważ wszelkie istotne zmiany w tej dziedzinie zachodzą raczej powoli, w drodze długotrwałego procesu, stąd też nie jest to zagadnienie zbyt atrakcyjne medialnie. Informacja, że w roku X liczba narodzin była w Polsce niższa niż liczba zgonów, stanowi na pierwszy rzut oka jedynie ciekawostkę, informację statystyczną, z której nie sposób jest wyciągnąć konkretne wnioski. Dopiero w momencie, w którym sytuacja powtarza się przez parę następnych lat, gdy można już mówić o pewnym trendzie, powoli pojawia się w społeczeństwie świadomość – zgodna z rzeczywistością – że sytuacja demograficzna każdego państwa stanowi podstawowy czynnik decydujący o jego przyszłości.

Dzieje się tak z wielu względów. Pominąwszy już kwestię przypadków drastycznych, w których w grę wchodzi biologiczne przetrwanie danego narodu, główną przyczyną, dla której demografię określić można jako kluczowy element funkcjonowania współczesnych państw, determinujący w zasadzie możliwość sprawnego wykonywania większości ich funkcji, jest repartycyjny system emerytalny, powszechny w nowoczesnym świecie.

System ten, opiera się na mechanizmie redystrybucji – wszystkie osoby pracujące odprowadzają od swoich pensji składki, trafiające do wspólnej puli. Środki z tejże puli, przeznaczone są na wypłatę emerytur. Konstrukcja ta może działać wyłącznie ze względu na aprioryczne założenie istnienia tzw. umowy międzypokoleniowej, zgodnie z którą młodsze pokolenia mają finansować emerytury starszych pokoleń. Tym samym, pracownicy odprowadzający składki na emerytury swoich rodziców i dziadków wiedzą, że w przyszłości, gdy sami przejdą na emeryturę, świadczenia będą im wypłacane ze składek odprowadzanych przez ich dzieci. Łatwo zauważyć, że w ramach tego systemu bardzo istotne jest, by w danej chwili pracowało w państwie na tyle dużo osób, by zgromadzone z ich składek środki w jak największym stopniu (w idealnym scenariuszu - całkowicie) wystarczyły na bieżącą wypłatę świadczeń. Ewentualne braki uzupełniane są bezpośrednio z budżetu państwa, ponieważ wypłata emerytur musi pozostać niezagrażona – jest to warunek sine qua non elementarnego zaufania do państwa i dowód jakkolwiek wystarczającego funkcjonowania jego struktur. Żeby uzupełnić ten obraz, należy wspomnieć, że w 2015 roku na emerytury państwo polskie wydawało przeciętnie ponad 14 miliardów złotych miesięcznie¹, czyli łącznie ponad 170 miliardów złotych rocznie. O tym, jak ogromna jest to kwota, niech świadczy fakt, że w 2014 roku wszystkie wydatki budżetu państwa wyniosły 312,5 miliarda złotych².

¹ <http://www.zus.pl/files/INFMIES112015.pdf>

² http://www.mf.gov.pl/documents/764034/4672905/20150601_Omowienie+sprawozdania+z+wykonania+budzetu+panstwa+za+okres+od+1+stycznia+do+31+grudnia+2014r.zip

W tym kontekście, dane dotyczące polskiej sytuacji demograficznej są już nie tylko alarmujące, ale wręcz szokujące. Co prawda, istnieje w tym zakresie ogólnoeuropejska tendencja – wg *The Economist*, w 2011 roku, spośród 15 zbadanych państw europejskich aż 11 doznało spadku liczby żywych urodzeń³ - jednak w naszym kraju sytuacja jest wyjątkowo zła. Powtarzane wielokrotnie w mediach stwierdzenia, zgodnie z którymi „Polska wymiera” i jest na „skraju demograficznej przepaści” są, nawet przy wzięciu poprawki na publicystyczną *licentia poetica*, niestety prawdziwe. A ostatnie dwudziestolecie jest rekordowe. W roku 2014 urodziło się mniej niż 400 tysięcy dzieci, podczas gdy od roku 1946 do połowy lat 80 XX wieku, nie było żadnego roku, w ciągu którego urodziłoby się mniej niż 600 tysięcy dzieci, a w ciągu dekady 1950 – 1960 rodziło się nawet niemal 800 tysięcy dzieci rocznie⁴. Od 26 lat nie mamy w Polsce zagwarantowanej prostej zastępowalności pokoleń. W 2013 roku na 100 kobiet w wieku rozrodczym przypadało 126 urodzonych dzieci, podczas gdy optymalna wielkość (korzystna dla stabilnego rozwoju demograficznego) to od 210 do 215 urodzonych dzieci przypadających na 100 kobiet w wieku rozrodczym⁵. Tak niska dzietność bezpośrednio przekłada się na malejącą liczbę ludności. Według prognozy GUS, w 2050 roku populacja Polski spadnie poniżej 34 milionów ludzi (w 2015 roku liczba ludności Polski wynosiła ponad 38 milionów ludzi)⁶, z czego aż 30,2 proc. będą stanowiły osoby w wieku 65 lat i więcej, a ok. 10,5 proc. (!) osoby w wieku 80 lat i powyżej (dzisiaj jest ich około 4 proc.)⁷.

Z powyższych danych można wysnuć jeden, oczywisty, wniosek. Polska jak najszybciej potrzebuje dużego napływu ludności w wieku produkcyjnym lub przedprodukcyjnym. Mądrze prowadzona polityka prorodzinna, stanowiąca impuls dla zdecydowanie wyższej dzietności, jest oczywistą koniecznością i pozostaje mieć nadzieję, że odpowiednie programy zostaną wdrożone na stałe, by ewentualnie zapobiec podobnym sytuacjom w przyszłości. Trzeba jednak pamiętać o tym, że działanie wewnątrz kraju to jedno, ale „dziury”, która powstała w ciągu ostatnich lat, nie wypełni nawet nagły wzrost liczby urodzeń. Konieczny jest napływ ludności z zewnątrz. W wymarzonej scenariuszu byłaby to ludność chętnie pracująca oraz łatwo asymilująca się, funkcjonująca w obrębie tożsamego albo bardzo podobnego dziedzictwa kulturowego, wyznająca analogiczny system wartości, posługująca się podobnym pojęciem moralności etc. Jest to szczególnie istotne, ponieważ imigracja taka miałaby – z perspektywy polskiej racji stanu – do spełnienia określoną funkcję. Kumulatywne spełnienie wyżej wymienionych kryteriów byłoby zatem konieczne, by imigracja stała się dla Polski wielką szansą, a nie zagrożeniem. Niska dzietność i wynikające z tego problemy demograficzne nie tylko wpływają negatywnie na system emerytalny, ale powodują też szereg problemów, m.in. urbanistycznych w poszczególnych regionach kraju⁸ i zaburzają rynek pracy, generując niedobory pracowników gotowych do podjęcia pracy zawodowej w ramach określonych profesji⁹.

³ <http://uniaeuropejska.org/kryzys-demograficzny-w-europie/>

⁴ <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/podstawowe-informacje-o-rozwoju-demograficznym-polski-do-2014-roku,12,5.html>

⁵ *Ibidem*.

⁶ <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosc/prognoza-ludnosc-na-lata-2014-2050-opracowana-2014-r-,1,5.html>

⁷ *Ibidem*.

⁸ <http://wei.org.pl/aktualnosci/run,asymetryczna-depopulacja-w-polsce,page,13,article,1498.html>

⁹ <http://biznes.onet.pl/praca/bezrobocie/polacy-obawiaja-sie-imigrantow-a-rak-do-pracy-brakuje/zfnyyk>

2. PRZYCZYNY UKRAIŃSKIEJ IMIGRACJI DO POLSKI

Zanim zostanie przeprowadzona analiza faktycznej wielkości ukraińskiej imigracji do Polski, należałoby wpisać całe zagadnienie w pewien kontekst i pokrótce opisać przyczyny tej imigracji. Abstrahując od powodów osobistych czy pewnych sytuacji wyjątkowych, wydaje się, że można wyodrębnić dwie grupy najistotniejszych przyczyn: ekonomiczne i polityczne. Na łamach poniższych podrozdziałów zostaną one syntetycznie przedstawione.

2.1. PRZYCZYNY EKONOMICZNE

Ukraina uzyskała suwerenność w dniu 24 sierpnia 1991 roku, niedługo przed ostatecznym upadkiem ZSRR, wraz z przyjęciem przez Radę Najwyższą aktu ogłoszenia niepodległości¹⁰. Gospodarka ukraińska bazowała na gałęzi surowcowo-przetwórczej (w latach 80 wydobycie węgla na Ukrainie stanowiło 25 proc. wydobycia w ZSRR ogółem, a produkcja surówki żelaza aż 46 proc. produkcji na terenie całego ZSRR)¹¹, nic zatem dziwnego, że Ukraina stanowiła przed rozpadem imperium sowieckiego jedną z bogatszych jego części¹². Mimo to, ukraińska transformacja gospodarcza nie udała się w stopniu choćby zbliżonym do polskiego. W eksperckich analizach można spotkać się z wieloma poglądami nt. przyczyn tego stanu rzeczy, jednak najczęściej wymienianymi czynnikami są: zmiany w społeczeństwie spowodowane długotrwałym poddawaniem go stopniowej sowietyzacji, nadmiernie rozbudowana i niewydolna biurokracja i brak politycznej woli przeprowadzenia szybkich, niezbędnych reform gospodarczych¹³. Według niektórych opinii, dopiero teraz (w konsekwencji przewrotu rozpoczętego na placu Niepodległości w Kijowie i obaleniu prezydenta Janukowycza) Ukraina uzyskała szansę na obalenie istniejących schematów oligarchicznych i powtórzenie sukcesu Polski¹⁴. Dane wydają się potwierdzać tę diagnozę. O ile w roku 1990, PKB per capita (wyrażone w bieżących dolarach) było stosunkowo zbliżone (1 569 \$ w przypadku Ukrainy, 1 698 \$ w przypadku Polski), o tyle w roku 2014 ukraińskie PKB per capita wyniosło 3 082 \$, a polskie 14 342 \$)¹⁵. Podobna dysproporcja ma miejsce w przypadku średniego miesięcznego wynagrodzenia – w listopadzie 2015 roku na Ukrainie wyniosło ono 4 498 hrywien¹⁶, czyli mniej więcej 760 złotych, podczas gdy w Polsce było to 4 163 złotych¹⁷. To tłumaczy, dlaczego – mimo względnie niskiego poziomu bezrobocia (ok. 9 proc. w trzecim kwartale 2014 roku, liczone wg metodologii MOP¹⁸) - Polska jest tak atrakcyjnym kierunkiem emigracji zarobkowej z Ukrainy.

¹⁰ <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiate,2/dzien-niepodleglosci-na-ukrainie-poparliby-suwerennosc-ponownie,571108.html>

¹¹ <http://geopol.geo.uni.lodz.pl/wp-content/uploads/2010/12/ukraina.pdf>

¹² http://wyborcza.pl/1,76842,15514634,Ukrainska_gospodarka_nad_przepascia_Czy_da_sie_ja.html

¹³ Więcej: http://wyborcza.biz/biznes/1,101716,7611038,Ceny_jak_w_Polsce_dochod_cztery_razy_nizszy_Co_z.html

¹⁴ http://www.wizyt.net/index.php?option=com_content&view=article&id=3163:dlaczego-ukraina-nie-powtorzya-sukcesu-polski-polsko-ukraiskie-spotkanie-nt-transformacji-ustrojowych-w-obydwu-pastwach-odbyo-si-w-winnicy&catid=110:obwod-winnicki&Itemid=219

¹⁵ Dane za Bankiem Światowym.

¹⁶ Za ukraińskim urzędem statystycznym: <http://www.ukrstat.gov.ua/>

¹⁷ <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/srednia-placa-listopad-2015-dane-gus/rylfgn>

¹⁸ https://www.ms.gov.pl/pl/p/zz_informatorekonomiczny_pl/europa/ukraina/?printMode=true

2.2. PRZYCZYNY POLITYCZNE

Ukraiński system polityczny funkcjonujący do roku 2014 można z pewnością nazwać oligarchicznym. Równoległe do regularnych struktur państwowych, funkcjonowały nieformalne ośrodki władzy, czyli „klany” skupione wokół bogatych biznesmenów¹⁹. Początku obowiązywania takiego modelu zarządzania państwem, upatrywać można już w momencie objęcia przez Leonida Kuczmę stanowiska premiera, co wiązało się z odzyskaniem pełni władzy na Ukrainie przez uwłaszczoną nomenklaturę.²⁰ Pewne przetasowania dokonały się po tzw. pomarańczowej rewolucji w 2004 roku, jednak wówczas system pozostał jeszcze niezmienny²¹. Aktualnie można mówić już o pierwszych próbach ukrócenia oligarchicznego modelu sprawowania władzy na Ukrainie²², jednak wciąż nie jest to – i przez pewien czas nie będzie – liberalna republika w stylu zachodnim, cechująca się prymatem zasady praworządności (postępowania organów władzy publicznej na podstawie i w granicach przepisów prawa) oraz jasnym podziałem kompetencji między poszczególnymi instytucjami.

Poza wyżej wymienionymi czynnikami natury stricte politycznej, dotyczącymi systemu sprawowania władzy na Ukrainie, istnieje oczywiście najbardziej poważny powód ze wszystkich – na skutek agresji putinowskiej Rosji, wschodnie tereny Ukrainy stanowią aktualnie teatr działań wojennych²³. Według danych ONZ, w okresie od kwietnia 2014 do czerwca 2015, wojna na Ukrainie pochłonęła ponad 6400 ofiar śmiertelnych, a prawie 16 tysięcy ludzi zostało rannych²⁴. Na terenach ogarniętych konfliktem wciąż żyje ludność cywilna. Tysiące rodzin, niektóre z dziećmi, żyje w strachu, chowając się w piwnicach bez dostępu do podstawowych zdobyczy cywilizacji, takich jak elektryczność czy ogrzewanie²⁵. Z pewnością należałoby zatem wyróżnić wojnę na wschodzie Ukrainy jako jedną z głównych przyczyn masowych migracji Ukraińców do Polski – w tym kontekście, można ją uznać jako ucieczkę w bezpieczne, niedaleko położone miejsce, w którym można prowadzić spokojne, normalne życie.

¹⁹ <http://forsal.pl/artykuly/779203,oligarchia-na-ukrainie-zobacz-jak-naprawde-dziala-wladza-w-tym-kraju.html>

²⁰ <http://jozefdarski.pl/3007-oligarchiczny-system-polityczny-na-ukrainie>

²¹ http://www.osw.waw.pl/sites/default/files/prace_42_pl_0.pdf

²² http://www.biztok.pl/gospodarka/koniec-oligarchatu-na-ukrainie-to-mozliwe_a20733

²³ <http://www.tvn24.pl/raporty/kryzys-na-ukrainie,736>

²⁴ <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/onz-publikuje-nowe-dane-o-ofiarach-wojny-na-ukrainie,547709.html>

²⁵ <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/nieznana-strona-wojny-na-ukrainie-wazne-zeby-wszyscy-sie-o-nich-dowiedzieli/jtp84>

3. PODSTAWOWE DANE NA TEMAT IMIGRANTÓW Z UKRAINY

3.1. LICZBA IMIGRANTÓW Z UKRAINY W POLSCE

Podanie rzeczywistej, całkowitej liczby Ukraińców przebywających w tej chwili w Polsce, jest w zasadzie niemożliwe. Opierać można się jedynie na konkretnych przesłankach, z których można zrekonstruować pewien przybliżony obraz sytuacji. Pierwszym źródłem, do którego należałoby się odnieść, jest GUS. Według spisu powszechnego z 2011 roku, ok. 50 tysięcy osób zidentyfikowało się jako osoby narodowości ukraińskiej²⁶. Z uwagi na metodologię badania, liczby tej nie można uznać za pełną, a ponadto spis stworzono na długo przed wybuchem wojny rosyjsko-ukraińskiej. Odwołać należałoby się w związku z tym do innych, świeższych i bardziej miarodajnych źródeł. Według danych Urzędu ds. Cudzoziemców, w 2015 roku obywatele Ukrainy posiadali ponad 65 tysięcy ważnych kart pobytu (31 proc. populacji cudzoziemców w Polsce w ogóle), z czego ponad 20 tysięcy stanowiły zezwolenia na pobyt stały, a prawie 42,5 tysiąca to zezwolenia na pobyt czasowy. Jedynie 2 osoby uzyskały oficjalny status uchodźcy²⁷. Warto wspomnieć, że pod koniec roku 2013, Ukraińcy posiadali tylko ponad 37 tysięcy ważnych kart pobytu, zatem nastąpił wzrost ich liczby niemal o 100 proc.²⁸. Inne statystyki są jeszcze bardziej interesujące. Obywatele Ukrainy (również Armenii, Białorusi, Gruzji, Mołdawii i Rosji) mogą skorzystać z możliwości podjęcia pracy w każdej branży bez obowiązku uzyskiwania zezwolenia na pracę w okresie do 6 miesięcy w ciągu kolejnych 12 miesięcy²⁹. Do końca października 2015 roku zarejestrowano łącznie (wziąwszy pod uwagę obywateli wszystkich ww. państw) ponad 665 tysięcy oświadczeń o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi w Polsce³⁰. Prawie 98 proc. z nich dotyczyło obywateli Ukrainy (ponad 650 tysięcy)³¹. Trzeba zaznaczyć, że stanowi to ogromny wzrost w stosunku do roku 2014, w którym zarejestrowano prawie 373 tysiące oświadczeń dot. obywateli Ukrainy³².

Do przytoczonych powyżej wielkości, należałoby doliczyć osoby pracujące w Polsce nielegalnie. Ich liczba jest bardzo trudna do oszacowania, ale na podstawie niektórych danych można spróbować ustalić przynajmniej jej realny zakres. Według różnych badaczy, liczba migrantów wykonujących w Polsce pracę nielegalnie, oscyluje w obrębie od 50 do aż 450 tysięcy ludzi³³. Z danych PIP wynika, że ok. 60 proc. z nich to Ukraińcy³⁴. Z tych szacunków wynikałoby, że w Polsce pracuje nielegalnie od 30 do 270 tysięcy Ukraińców. Oczywiście tej liczby nie sposób jest jakkolwiek zweryfikować, jednak daje ona pewne wyobrażenie na temat skali zjawiska.

²⁶ http://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosc/5670/22/1/1/struktura_narodowo-etniczna.pdf

²⁷ <http://udsc.gov.pl/wp-content/uploads/2014/12/UKRAINA-24.01.2016.pdf>

²⁸ <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-10-19/kryzysowa-migracja-ukraincow>

²⁹ http://www.migrant.info.pl/O%C5%9Bwiadczenie_o_zamiarze_powierzenia_pracy_cudzoziemcowi.html

³⁰ Dane Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej

³¹ *Ibidem.*

³² *Ibidem.*

³³ <http://interwencjaprawna.pl/ebb/files/pracownicy-bez-granic.pdf>

³⁴ <http://www.polskieradio.pl/42/275/Artykul/1232067,PIP-o-nielegalnych-pracownikach-w-Polsce-60-proc-z-nich-to-Ukraińcy>

3. PODSTAWOWE DANE NA TEMAT IMIGRANTÓW Z UKRAINY

W odpowiedzi na słowa premier Beaty Szydło o milionie uchodźców z Ukrainy przebywających w Polsce, ambasador Ukrainy w Polsce, Andrij Deszczyca, podał że w 2015 roku wydano 930 tysięcy wiz do Polski dla obywateli Ukrainy³⁵. Wziąwszy pod uwagę te wypowiedzi oraz przytoczone wyżej informacje, wydaje się, że można śmiało określić liczbę Ukraińców w Polsce (przebywających tu zarówno legalnie, jak i nielegalnie) na blisko milion osób.

3.2. CHARAKTERYSTYKA IMIGRANTÓW Z UKRAINY JAKO SPOŁECZNOŚCI

99 proc. ukraińskich wnioskodawców o ochronę międzynarodową to osoby z wykształceniem średnim lub wyższym. 95 proc. z nich to chrześcijanie. 60 proc. osób przebywających w Polsce legalnie na podstawie kart pobytu to kobiety, głównie w wieku od 18 do 45 lat. Większość zezwoleń na pobyt czasowy w 2015 roku (59 proc.) wydano w związku z pracą. 21 proc. zezwoleń na pobyt czasowy wydano w ubiegłym roku studentom³⁶. Zgodnie z treścią oświadczeń o zamiarze powierzenia pracy obcokrajowcowi, najbardziej popularnym zawodem w 2015 roku był pomocniczy robotnik polowy. Poza tym, dużo było pomocniczych robotników budowlanych i w gospodarstwie, pakowaczy ręcznych i kierowców samochodów ciężarowych. Można jednak zauważyć tendencję do coraz większego udziału w strukturze rejestrowanych oświadczeń takich sekcji PKD jak działalność profesjonalna, naukowa i techniczna czy działalność w zakresie usług administrowania³⁷. W prawie połowie przypadków (47 proc.) praca powierzana była na podstawie umowy o dzieło. 39 proc. oświadczeń dotyczyło umowy zlecenia, a 14 proc. umowy o pracę³⁸.

Zdaniem Kajetana Wróblewskiego, wiceprezesa fundacji Proksenos, do Polski przyjeżdża głównie ukraińska „dolna klasa średnia”.³⁹ Ukraińcy w Polsce pracują ciężko i chętnie, często za niewielkie stawki. Są skłonni do nauki nowego zawodu, cieszą się dobrą opinią wśród pracodawców⁴⁰. Chcą uczyć się języka, swój pobyt w Polsce traktują jako szansę (najlepiej świadczą o tym słowa ukraińskiego pracownika bydgoskiej Pesy, zaczerpnięte z wypowiedzi dla portalu bydgoszcz.wyborcza.pl: „najbardziej cieszę się, że mieszkam w prawdziwej Europie”)⁴¹. Nie liczą na wsparcie socjalne, są aktywni i chcą zarabiać na swoje utrzymanie. Nie słyszy się medialnych doniesień o żadnych kryminalnych wybrykach imigrantów z Ukrainy. Wniosek jest prosty – **idealnym rozwiązaniem byłaby natychmiastowa legalizacja pobytu wszystkich Ukraińców znajdujących się aktualnie na terytorium Polski.**

³⁵ <http://www.polukr.net/blog/2016/01/deszczycza-w-polsce-nie-ma-uchodzcow-z-ukrainy/#prettyPhoto>

³⁶ Źródło danych: patrz przypis nr 27

³⁷ Dane Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ http://wyborcza.pl/1,76842,12220445,Ukraińcy_w_Polsce_pracuja_i_gina_za_2_5_tysiaca_zlotych.html

⁴⁰ <http://innpoland.pl/120415,nie-choruja-sa-slowni-chce-im-sie-pracowac-i-szybko-sie-ucza-ukraincy-czy-zabiora-nam-prace>

⁴¹ <http://bydgoszcz.wyborcza.pl/bydgoszcz/1,48722,18653515,ukraincy-w-pesie-pracujemy-wiecej-niz-polacy-gdy-mozna-zarobic.html>

3.3. RÓŻNICE MIĘDZY IMIGRANTAMI Z UKRAINY, A IMIGRANTAMI Z AFRYKI I BLISKIEGO WSCHODU

Przedstawiona powyżej charakterystyka imigrantów z Ukrainy nijak ma się do imigrantów z Afryki i Bliskiego Wschodu, których gwałtowny napływ do Europy stał się przyczyną jednego z większych kryzysów ostatnich miesięcy. Należy zatem wyraźnie rozróżnić te dwie grupy ludzi, ponieważ zarówno motywy ich emigracji, jak i zachowanie w krajach docelowych są drastycznie odmienne. Imigranci z Afryki i Bliskiego Wschodu nie są skłonni do podejmowania pracy zarobkowej – w Belgii w 2013 roku stopa bezrobocia wśród imigrantów była prawie trzykrotnie wyższa niż wśród rodowitych mieszkańców⁴². We Francji już w latach 90 osiedla zamieszkałe przez imigrantów, cechowały się 40-50 proc. bezrobociem⁴³. Najbardziej szokujące są dane ze Szwajcarii, gdzie ok. 90 proc. imigrantów islamskich nie pracuje, żyjąc wyłącznie z zasiłków i innych świadczeń socjalnych⁴⁴. W przypadku imigrantów z Afryki i Bliskiego Wschodu – w odróżnieniu od imigrantów z Ukrainy – można zauważyć wyraźne tendencje do występowania zjawisk niepożądanych, takich jak np. przestępczość. Zgodnie z badaniami z lat 70 i 80 XX wieku, możliwa do zauważenia jest nadreprezentacja dzieci imigrantów wśród osób podejrzewanych przez policję jako sprawcy przestępstw albo sądzonych przez sądy dla nieletnich (wnioski z badań przeprowadzonych m.in. w Belgii, Francji, Niemczech, Holandii, Szwecji, Anglii)⁴⁵. Ciekawy jest przypadek Szwajcarii, w której w 2010 roku handel kokainą był kontrolowany przez afrykańskie grupy przestępcze⁴⁶. Niemal w każdym tygodniu pojawiają się kolejne doniesienia o przestępstwach popełnianych przez imigrantów (w tym o napadach, kradzieżach⁴⁷ i morderstwach⁴⁸). Często zdarzają się również gwałty – głośny w ostatnich tygodniach przypadek z Kolonii nie jest odosobniony, wg jednej ze szwedzkich dziennikarek „imigranci stanowią przytłaczającą część gwałtcieli”, a „Somalijszczyk gwałcą 20 razy częściej niż Szwedzi”⁴⁹.

Powyższe dane nie świadczą bynajmniej o tym, że każdy imigrant z Afryki i Bliskiego Wschodu jest przestępcą żyjącym z zasiłków. Unaoczniają one jedynie fakt, że traktując poszczególne kategorie imigrantów jako pewne grupy można wyodrębnić ich cechy charakterystyczne i zidentyfikować poziom ryzyka wiążący się z przyjęciem ich do Polski. W tym akurat przypadku nie ulega wątpliwości, że imigranci z Ukrainy nie stanowią szczególnego zagrożenia dla bezpieczeństwa Polaków, podczas gdy w przypadku imigrantów islamskich ryzyko takie istnieje.

⁴² http://www.rynekpracy.pl/monitor_ryнку_pracy_1.php/wpis.311

⁴³ <http://www.tvn24.pl/magazyn-tvn24-na-weekend/imigranci-we-francji-sukces-i-porazka,14,304>

⁴⁴ <http://wgospodarce.pl/informacje/21035-szukajace-dane-ze-szwajcarii-90-proc-islamskich-imigrantow-nie-pracuje-to-samo-czeka-polske>

⁴⁵ http://www.kryminalistyka.fr.pl/criminology_imigranci.php

⁴⁶ *Ibidem.*

⁴⁷ <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/19-latek-okradl-szwedzka-rodzine-krolewska/wfnygw>

⁴⁸ <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/szwecja-mlody-imigrant-smiertelnie-ugodzil-nozem-swoja-opiekunke/52g73d>

⁴⁹ <http://www.tvp.info/22023115/ciemna-strona-szwedzkiego-multikulti-po-prostu-w-raju-dla-imigrantow>

4. WYMIERNE KORZYŚCI Z UKRAIŃSKIEJ IMIGRACJI

Jak wykazano powyżej, ukraińska imigracja może, dzięki swojej masowości, przyczynić się do wypełnienia luki demograficznej, która powstała w Polsce w ciągu ostatnich lat. Według szacunków Ośrodka Badań nad Migracjami, do 2020 roku Polska powinna przyjąć ponad 1 milion, a do 2040 roku aż 4,5 miliona imigrantów, by zrównoważyć ubytek siły roboczej⁵⁰. Należy zatem bez wahania zalegalizować pobyt wszystkich Ukraińców znajdujących się aktualnie na terytorium Polski. Pomysł ten, oceniany jest pozytywnie przez ponad 50 proc. Polaków, w tym co dziesiąty ankietowany odnosi się do tej koncepcji zdecydowanie pozytywnie⁵¹. Co ciekawe, jeszcze więcej, bo aż ponad 60 proc. Polaków opowiada się za przyznaniem prawa pobytu wszystkim Ukraińcom przebywającym aktualnie na terenie Polski, z możliwością ubiegania się o polskie obywatelstwo po 15 latach zamieszkiwania na terenie Polski⁵². Łatwo można zauważyć zatem społeczne poparcie dla tej inicjatywy. Specjalna ustawa powinna obejmować swoim zakresem również obywateli innych krajów preferowanych, jak choćby Białorusi i Wietnamu.

Głównym argumentem za realizacją powyższego pomysłu jest fakt, że osiedlający się w Polsce Ukraińcy zagwarantują dodatkowy zastrzyk gotówki do polskiego budżetu i ZUS-u. Wziąwszy pod uwagę wymienianą wcześniej prawdopodobną liczbę wszystkich znajdujących się aktualnie na terenie Polski Ukraińców, czyli około miliona osób, można spróbować przeprowadzić symulację potencjalnych wpływów do budżetu. Załóżmy bardzo bezpiecznie, że na stałe pracować będzie 85 proc. z nich, czyli 850 tysięcy ludzi. Następnym założeniem będzie wysokość przeciętnej pensji imigrantów, wynosząca półtorakrotność aktualnej pensji minimalnej, czyli w przybliżeniu 2 775 złotych brutto. Efektywną stawkę podatku PIT, oszacować można na ok. 7 proc. w przypadku osób o dochodach mieszczących się w pierwszym progu skali podatkowej⁵³. Przy takich założeniach, z tytułu podatku PIT, praca imigrantów może przynieść budżetowi ponad 1,9 miliarda złotych rocznie. Idąc dalej, w przypadku umowy o pracę, z kwoty 2775 złotych, pozostaje netto mniej więcej równo 2 tysiące złotych. Zakładając bardzo konserwatywnie, że 50 proc. z tej kwoty przeznaczone zostanie średnio miesięcznie na konsumpcję towarów opodatkowanych VAT⁵⁴ (efektywna stawka to ok. 16 proc.⁵⁵) łatwo można wyliczyć, że w skali roku daje to ok. 1,6 miliarda złotych. Do tego trzeba dodać ok 5,5 miliarda złotych odprowadzanych przez pracowników i pracodawców z tytułu składek emerytalnych. Łącznie, daje to sumę 9 miliardów złotych. Zakładając, że obliczenia mogły być – z różnych powodów – przeszacowane odejmijmy od tej kwoty 20 proc. W rezultacie, otrzymujemy kwotę 7,2 miliarda złotych, przy czym w obliczeniach nie uwzględniono pozostałych składek na ubezpieczenia społeczne i składek

⁵⁰ http://wyborcza.pl/1,75968,11382145,Demografia_nas_dopadnie.html

⁵¹ Badanie sondażowe.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ http://wyborcza.biz/biznes/1,147881,16836411,Coraz_mniej_ulg_PIT_w_Polsce_prawie liniowy.html

⁵⁴ http://www.rynekpracy.pl/arttykul.php/typ.1/kategoria_glowna.317/wpis.735

⁵⁵ <http://wei.org.pl/blogi-wpis/run,co-mozna-i-co-trzeba-zrobic-z-finansami-publicznymi,page,1,article,1706.html>

4. WYMIERNE KORZYŚCI Z UKRAIŃSKIEJ IMIGRACJI

zdrowotnych. Wydaje się zatem, że kumulując te wartości, milion osiedlonych w Polsce Ukraińców, z których 85 proc. podjęłoby pracę zarobkową, jest w stanie dać polskiemu budżetowi roczne wpływy w wysokości ok. 10 miliardów złotych.

Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że pomoc społeczna przysługuje w Polsce wyłącznie tym cudzoziemcom, którzy otrzymali status uchodźcy lub ochronę uzupełniającą⁵⁶. Możliwość skorzystania z pomocy społecznej, pojawiałaby się zatem dopiero po uzyskaniu polskiego obywatelstwa – w wymiarze takim, w jakim przysługuje ona każdemu Polakowi. Cudzoziemcy mają jednakowoż prawo do pobierania zasiłków dla bezrobotnych po zarejestrowaniu w Urzędzie Pracy⁵⁷. Przy założeniu, że 150 tysięcy niepracujących Ukraińców byłoby uprawnionych do pobierania 80 proc. kwoty zasiłku przez okres 6 miesięcy, i wszyscy zdecydowałiby się z tej możliwości skorzystać, koszt świadczeń wyniósłby około 500 milionów złotych. Jest to oczywiście wariant najdroższy, z punktu widzenia publicznych środków. Summa summarum pewnym jest, że legalizacja pobytu wszystkich Ukraińców w Polsce wiąże się z pewnymi, corocznymi wpływami do budżetu w wysokości kilku miliardów złotych. Dodatkowo, w dłuższej perspektywie, może ona pozwolić na delikatne odwrócenie trendu demograficznego, co jest zależne od skłonności Ukraińców do zakładania rodzin i rozmnażania się.

⁵⁶ <http://mam-prawo.org/opcje/jestem-cudzoziemcem-w-polsce/zagadnienia-ogolne/pomoc-spoeczna/>

⁵⁷ <http://psz.praca.gov.pl/dla-bezrobotnych-i-poszukujacych-pracy/dla-cudzoziemcow/prawa-i-obowiazki-cudzoziemcow>

5. MITY NA TEMAT UKRAIŃCÓW W POLSCE

W ramach poniższego, krótkiego rozdziału, obalone zostaną trzy podstawowe mity dotyczące Ukraińców żyjących w Polsce. Należy przy tym zaznaczyć, że skłócanie między sobą Polaków i Ukraińców wydaje się być głównym zadaniem rosyjskiej propagandy, skierowanej do naszych narodów.

5.1. MIT 1 – UKRAIŃSCY IMIGRANCI MAJĄ BANDEROWSKIE PRZEKONANIA

Rozpowszechniane jest fałszywe twierdzenie, jakoby ukraińscy imigranci (i Ukraińcy w ogóle) czcili Stepana Banderę i wierzyli w jego ideologię. Mit ten jest bardzo przydatnym narzędziem w rękach manipulatorów lub rosyjskich agentów, próbujących wykorzystać resentyment wołyński, by poróżnić Polaków i Ukraińców. Warto spojrzeć na fakty. Realną miarą poparcia społecznego dla konkretnej ideologii jest zawsze wynik wyborczy partii, która ją reprezentuje. Należy zatem spojrzeć na wyniki wyborów parlamentarnych na Ukrainie w 2014 roku. W jednoizbowym parlamencie ukraińskim (Radzie Najwyższej) zasiada 450 posłów. Ugrupowania w największym stopniu kojarzone z sympatią do OUN i UPA, czyli Swoboda i Prawy Sektor, zdobyły łącznie 7 mandatów⁵⁸. Nacjonalistyczna Radykalna Partia ma 22 posłów w parlamencie. Można śmiało stwierdzić, że środowiska jakkolwiek kojarzone z banderyzmem czy nacjonalistyczne stanowią na Ukrainie polityczny margines.

Na poziomie głębszym, świadomości społecznej, można postawić tezę, że Ukraińcy niewiele wiedzą zarówno o rzezi wołyńskiej⁵⁹, jak i o zbrodniczej działalności OUN i UPA⁶⁰. Większość Ukraińców kojarzy Banderę raczej z walką z Sowietami (przez co pewnej części społeczeństwa łatwiej się dzisiaj do tej postaci odnosić, szczególnie w kontekście aktualnej wojny z Rosją), niż z prześladowaniem Polaków. Podsumowując dwa wyżej wymienione czynniki, należy zdecydowanie oznaczyć twierdzenie, jakoby Ukraińcy, w tym imigranci przebywający w Polsce, mieli przekonania banderowskie, jako fałszywe.

5.2. MIT 2 – UKRAIŃSCY IMIGRANCI NIE LUBIĄ POLAKÓW

Fałsz. Ukraińcy pozytywnie oceniają Polaków i ich postawy, doceniają próby pomocy z ich strony (nawet w zupełnie losowych, drobnych przypadkach)⁶¹. Według badań amerykańskiego International Republican Institute, Polacy cieszą się sympatią aż 79 proc. Ukraińców z zachodniej części kraju. 50 proc. Ukraińców ogółem żywi w stosunku do Polaków ciepłe odczucia (jest to wynik wyższy niż w odniesieniu do Unii Europejskiej ogółem, która cieszy się 46 proc. pozytywnych wskazań), podczas gdy zaledwie 15 proc. z nich myśli o nas chłodno⁶².

⁵⁸ <http://swiat.newsweek.pl/wybory-na-ukrainie-2014-oficjalne-wyniki-newsweek-pl,artykuly,351576,1.html>

⁵⁹ http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,16311217,Dzis_71__rocznica_rzezi_wolynskiej___To_nie_nacjonalisci.html

⁶⁰ <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/299057,1,jak-wytlumaczyc-kult-upa.read>

⁶¹ <http://polska.newsweek.pl/ukraincy-w-polsce-co-robia-w-polsce-imigranci-z-ukrainy,artykuly,361882,1.html>

⁶² <http://www.debata.olsztyn.pl/wiadomoci/polska/3255-79-proc-ukraincow-w-zach-ukrainie-lubi-polakow.html>

5.3. MIT 3 – UKRAIŃSCY IMIGRANCI ZABIERAJĄ PRACĘ POLAKOM

Jest to fałsz. Jak wynika z przytaczanych na łamach niniejszego opracowania źródeł, ukraińscy imigranci często zajmują stanowiska, na które nie znaleźli się wcześniej chętni Polacy (chodzi tu głównie o nisko płacone prace). Warto zaznaczyć, że zgodnie z badaniami ZPP, w tej chwili mamy w Polsce do czynienia z rynkiem pracownika, co oznacza, że pracodawcy nie dyktują już warunków zatrudnienia⁶³. Wiąże się to oczywiście ze zmniejszającym się zasobem siły roboczej. Ten trend raczej nie odwróci się w najbliższym czasie i to mimo tego, że pracownicy z Ukrainy już fizycznie tu są - zarówno legalnie, jak i nielegalnie. Polski pracownik nic zatem nie traci na ich obecności.

⁶³ <http://zpp.net.pl/aktualnosci/run,witamy-na-ryнку-pracownika,page,1,article,1075.html>

PODSUMOWANIE

Reasumując wszystkie rozważania przeprowadzone na łamach tego raportu, należy powziąć następujące wnioski. Po pierwsze, aktualna sytuacja demograficzna jest dla Polski wyjątkowo niebezpieczna i grozi wystąpieniem nieodwracalnych negatywnych skutków, przede wszystkim gospodarczych. Trzeba jak najszybciej temu zapobiec. Niestety sprawy zaszły już za daleko i zwykłe zwiększenie liczby urodzeń nie wystarczy, by rozwiązać problem. Potrzebne jest inne rozwiązanie – Polska pilnie potrzebuje chętnych do pracy, łatwo asymilujących się imigrantów. Jak wynika ze wszelkich możliwych przesłanek – takimi imigrantami są Ukraińcy. Warto więc zrobić wszystko, by wykorzystać tę niepowtarzalną szansę i zatrzymać ich w Polsce na stałe zanim taką możliwość zaoferuje im ktoś inny. Nie jest to ruch ani szczególnie trudny, ani społecznie niepopularny. Wystarczy jedynie odrobina rozsądku i dobra wola polityczna, by udało się uchronić Polskę przed – najprawdopodobniej – jedną z większych katastrof demograficznych, jaka może ją spotkać.

ZWIĄZEK PRZEDSIĘBIORCÓW I PRACODAWCÓW
UL. NOWY ŚWIAT NOWY ŚWIAT 33, 00-029 WARSZAWA

TEL./FAX 22 826 08 31

MAIL: BIURO@ZZP.NET.PL, WWW.ZPP.NET